

NACZELNEGO DOWÓDZTWA WOJSK POLSKICH

W WARSZAWIE

W wykonaniu rozkazu Nacz. Dow. Nr. 8707/Vpf. z dnia 9 września b.r. przedstawiam przy załączeniu zwrotnego sprawozdania Gen. MOKRZENCZAKOWSKIEGO następującą relację względnie zaopiniowaną:

I. OGÓLNA SYTUACJA I ARMII:

Dnia 17 lipca 1920 r. ugrupowało się gros lej. Armii w rejonie na wschód od Lidy w mianowicie w linii miejscowości Kolosieże, Klebanzy, Suchwałnie, Ciaby.

Grupa Gen. ŻELIGOWSKIEGO (8ma i 10ta Dyw. Piech.) znajdująca się w odwrocie nie osiągnęła jeszcze linii rzeki Gwaja Żyzna. Celem ułatwienia jej przejścia nakazałem gen. JĘDRZEJCZAKOWSKIEMU kontratak, który jednak z powodu przemęczenia podległych mu oddziałów nie został wykonany. Gen. JĘDRZEJCZAKOWSKI wycofał się wzdłuż szosy Lida Grodno w myśl instrukcji wydanej dnia 16 lipca L. 2881/III dla przeprowadzenia w razie konieczności dalszego odwrotu. Instrukcja ta miała na celu zapobiec, aby poszczególne przedwcześnie cofające się Dywizje nie wycofywały się w niegodnych Dowództwu Armii kierunkach i nie utrudniały ponowne ujęcie ewidencji sytuacji.

Grupa Gen. BORUSZCZAKA nie nadesłała wiadomości. Był tylko mel dunek, że oddziały cofające się z północy przypuszczalnie przynależą do Grupy Gen. BORUSZCZAKA wraz z pociągami pancernymi "Mściciel" cofnęły się z Oran do Forzecha wzdłuż toru kolejowego Wilno Grodno.

Ponieważ skutek cofania się zbyt szybkiego oddziałów północnych zachodziło niebezpieczeństwo okrążenia lewego skrzydła Armii, wydałem do Dow. 2 Dyw. Lit. Biał. o którym tymczasem przyszła wiadomość że znajduje się w Grodnie, rozkaz Nr. 2893/III z dnia 17 lipca, nakazujący ażeby Dywizja w porozumieniu z D.O. Gen. Grodno utrzymała za wszelką cenę linię: rzeka Kotra, jez. Białe, Druskienniki. Dłtwo Armii znajdowało się na stacji Rożanka na linii kolejowej Lida Wołkowysk.

Dnia 18 lipca 1sza Dyw.Lit.Biał.osiągnęła linię Siolec Zam
mojdz, Suprowszczyzna, Mojsiewiczze, 17ta.Dyw.Piech.rejon Skrzybowce
11ta.Dyw.Piech.rozbita w rejonie Szpilki.

Grupa Gen.JĘDRZEJCOWSKIEGO w rejonie Kowczyki, Szczuczyn, od
Grupy Gen.ZBLICOWSKIEGO wiadomości brak.

Sytuacja na północy bez zmiany.

Dtwa I Armji na stacji kolejowej Podros.

Na skutek rozkazu Dow.Frontu Połn.Wschod.rozkazałem dyspo
zycją z dnia 18 lipca Nr.2923/III.obsadę linii rzeki Niemna.

Wszczególnosci Gen.LEDOCHOWSKI, którego wyznaczylem na Dcą.
2 Armji Dyw.Lit.Biał.w miejsce odwołanego przez Nacz.Dow.Gen.BO
RUSZCZAKA, miał objąć odcinek Niemna od m.Komiatowo wzdłuż Niemna
i linii Obronnej obozu warownego Grodno: w tym celu podporządkowa
na mu została załoga obozu warownego, artylerja 8 Dyw.Piech. i
skierowany przez Dtwa.Frontu do Grodna 41 p.p.

O godz.20tej.15 minut otrzymałem rozkaz Dtwa.Frontu wedle któ
rego gen.MCKENZIEK został przez M.S.Wojsk.oddany do dyspozycji
I Armji jako Dowódcy Oddziałów w rejonie Grodna z równoczesnem
zawiadomieniem, że do Grodna skierowano 34.i 35 p.p.oraz 2 baterje
10 pap.dla użycia na linii Niemna oraz z kraju wysłano do Grodna
3 baony piechoty do wzmocnienia załogi.

O godz.23ej.minut 50 nadał gen.MCKENZIEK telegram, w którym
meldował, że oddaje mi się do dyspozycji i prosi o dalsze wskazówki
Telegram ten wpłynął 19 lipca rano.

Dnia 19 lipca o godz.6ej.20m.wpłynął meldunek sytuacyjny
obozu warownego Grodno podpisany przez pułk.BIERNACKIEGO, w którym
tenże donosi, że w rejonie 15cie km.na wschód od Grodna niema żad
nych oddziałów bolszeickich, w rejonie 8 km.na północ od m.Sopocki
nie rzekomo widziano wedle meldunku Dcy.Strzel.Gran.1 baonu Piech.
3,4, sotni jazdy bolszewickiej, jakoteż że wszystkie odcinki fortów
obozu warownego z wyjątkiem odcinka południowo zachodniego w pun
ktach oporu dostatecznie są obsadzone i nadzwyczaj silnymi przes
dami zamknięte.

Koło południa zjawił się w miejscu postój I Armji st.Pod
Gen.włoską ROMBI celem zorientowania się w sytuacji i zakomun
mi, że przyjeżdża z Grodna gdzie zastał panikę.

Wobec tego zdecydowałem się pojechać do Grodna. Przed wyjazdem wydałem jeszcze rozkaz L.2955/III zakazujący najkategoryczniej odejścia z linii Niemna, nadmienając że Dowódca każdego stopnia, cofający się bez wyraźnego rozkazu będzie oddany pod Sąd polowy i wydałem rozporządzenie, że po ustaleniu łączności Szef Sztab ma się przenieść do Sokołki, na nowe rozkazem Dow. Frontu wyznaczone miejsce postoju Dłwa Armji, dokąd zamierzalem z Grodna wrócić.

W drodze do Grodna w pobliżu Aleksyja miałem defekt auta, który spowodował ~~xx~~ kilkugodzinne spóźnienie, ~~skutek~~ czego nie osiągnąłem więcej tymczasem zajętego Grodna. Udałem się do najbliższej stacji telefonicznej w Brzostowicy Małej celem wywiastlenia sytuacji i nawiązania łączności z gen. MOKRZECKIM.

W między czasie wpłynął do Dłwa Armji w stacji Podros meldunek sytuacyjny gen. MOKRZECKIEGO o zajęciu przez nieprzyjaciela fortów na prawym brzegu Niemna i "więcej jak krytycznej" sytuacji.

Szef Sztabu w mojej nie obecności wydał o godz. 16 min. 30 pod. L.2960/III dyspozycję według której Armja bezwarunkowo jeszcze 19 lipca osiągnąć miała linję już nakazaną, to jest linję Babicze, Rozanka, Dąbrowo, Grupa Gen. ŻELIGOWSKIEGO przeprowadzająca odwrót bezpośrednio na północ od szosy Lida, Skidel, Grodno przeprowadzić miała dnia 20 lipca atak na Grodno.

Nawiązanie łączności telefonicznej w Brzostowicy Małej z gen. MOKRZECKIM nie było więcej możliwem, chcąc jednak sprawdzić tak niespodziewaną, zaskakującą mnie wiadomość o upadku Grodna jeszcze przed osiągnięciem przez oddziały I Armji rzeki Niemna, wysłałem z Brzostowicy Małej wywiad na motocyklach przez Indurę na Grodno. Por. ZALBSKI, Dca. Kolumny samochodowej przeprowadził zadanie i zgłosił mi o godz. 3 że Grodno zostało rzeczywiście zajęte. Postanowiłem natychmiast pojechać do Sokołki i stamtąd tak z gen. MOKRZECKIM jak i Sztabem Dłwa Armji nawiązać łączność.

Dnia 20 lipca koło godz. 6tej. przyjeżdżając na stację kol. Sokołka, dowiedziałem się w drodze telef., że gen. MOKRZECKI wraz z swoim Sztabem znajduje się w Kuznicy, ~~skąd~~ skonstatowałem dalej, że z powodów techn. kol. Dłwo Armji nie wyruszyło jeszcze ze stacji Podros i wydałem do Sztabu rozkaz, przyspieszyć przeniesienie Dłwa, jednak ze względu na tymczasem znacznie zmienioną sytuację nie do

468
455

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Sokołki lecz do Białegostoku.

Po załatwieniu tej sprawy wyjechałem do Kuznicy gdzie koło 9 natrafiłem Sztab przy pracy. W ciągu przedstawienia sytuacji przedłożono mi wyżej wymieniony rozkaz L.2960/III, krytykując jego niewykonalność. Na to zerwałem wszelkie dyskusję i ażeby nie naruszyć autorytetu Dcy. zwróciłem się do Szefa Sztabu kpt. Szt. Gen. SPIESZNEGO tłumacząc mu obowiązek bez krytycznego stosowania się do rozkazów względnie jaknajscislejszego ich wykonania, i że właśnie na tem polega cecha wyrobionego oficera Szt. Gen., że potrafi techn. przeprowadzić rozkazy swego Dcy. i w tym wypadku, gdyby one treściowo nie zgadzały się z jego osobistym zdaniem w ten sposób przedstawiając prawdziwego wiernego przy wszystkich okolicznościach bojowych pomocnika swego Dcy.

Ponieważ rozkaz L.2960/III do uderzenia na Grodno przeciągu dnia 20 lipca wydany podczas mojej nie obecności przez Szefa Sztabu pułk. Szt. Gen. KUBINA, odpowiadał całkowicie moim intencjom, nakaz Im gen. MOKRZECKIEMU za pomocą już na miejscu będących i jeszcze kolejną nadchodzących posiłków, przeprowadzić atak na Grodno i jeszcze tego samego dnia osiągnąć połud. brzeg Niemna, co jednak nie zostało wykonanem.

Opuszczałem miejsce postoju Dłwa. Grupy Gen. MOKRZECKIEGO z zachwianem zaufaniem tak do Dcy. Jak jego Sztabu i przykrem wrażeniem, że ^{my} stoją na wysokości ich zadania. Z Kuznicy udałem się autem do Białegostoku miejsca postoju przebywającego tam Sztabu I Armji.

Dnia 20 lipca akcja Grupy Gen. ZELIGOWSKIEGO na wschodni front Grodna nie powiodła się, z tego powodu znalazła się cała I Armja dnia 21 lipca na południe od Niemna zgodnie z dyspozycją obsadzając lewy brzeg rzeki. Lewoskrzydłowa grupa armji gen. MOKRZECKIEGO nas w Kuznicy, gdzie sytuacja wskutek odstąpienia od południowego brzegu ^{Niemna} stała się niekorzystną.

III ZAOPINJOWANIE RAPORTU GENERALA MOKRZECKIEGO

a). Już 14 lipca poczęły napływać wiadomości o bolszewickich podjazdach pieszych oddz. i t. d. zbliżających się do rejonu Grodna.

Oboz warowny Grodno przeszedł dnia 16 lipca pod Dłwo I Armji 17 lipca otrzymano D.O. Gen. Grodno od Dłwa I Armji rozkaz trzymania za wszelką cenę w porozumieniu z 2 dyw. lit. biał. linii

rzeki Kotryjeż. Bieła, Druskienki, rozkaz M.S. Wojsk. który wpłynął 18 lipca o godz. 23ej 30 minut nie mógł więc zaskoczyć gen. MOKRZECKIĘGO, ponieważ tenże musiał być o sytuację ogólną orjentowany.

Widząc czy wiedząc że plan obrony Grodna nie odpowiada zasadom taktycznym, powinien był gen. MOKRZECKI już 16 lipca z własnej inicjatywy wkroczyć i za potrzebne uznane zmiany plany obrony zarządzić.

Nieuzasadnione bezwarunkowo kładzie było rozdzielenie funkcji Dowództwa, w ten sposób, że wykonanie planu obrony pozostało w rękach pułkownika BIERNACKIEGO, a powołany jedynie dowódca zastrzegł sobie dysponowanie głównej rezerwy, uważając siebie tylko jako siłę moralną przy Sztabie obozu Warownego.

b). z opisu przebiegu bitwy z dnia 19 lipca, który w szczegółach swoich nie przedstawia pożądanego całkiem jasnego i ściśłego obrazu wydarzeń bojowych wynika że opuszczenie prawego brzegu rzeki Niemna było skutkiem zbyt wielkiego zdemoralizowania jednostek bojowych, które się zamiast bić, rozpięchły, nie chcąc nawet w pojedynczych wypadkach wogóle dotrzeć do im rozkazem przeznaczonych miejsc walki.

c). Gen. MOKRZECKI po utracie półn. brzegu Niemna przeszedł ze Sztabem do przystanku kolei Łososna, dokąd około godz. 19tej 30m przyjechał transport z dwoma baonami 34 p.p. która to pomoc według zdania gen. MOKRZECKIEGO spóźniła się o parę godzin.

Zamiast za pomocą tych świeżych w odległości 25 km. od Niemna stojących sił spowrotem jaknajspieszniej obsadzić przynajmniej lewy brzeg rzeki i pod ich osłoną w przeciągu nocy usiłować wstrzymanie i zorganizowanie cofających się z Grodna oddziałów gen. MOKRZECKI kazał się tym transportem wrócić i wraz z nimi odjechać do Kuznicy.

Decyzja ta pokazuje wyraźnie mylną ocenę położenia taktycznego w którym wszystkie okoliczności jak własne zadanie minimalne siły nieprzyjacielskie własna sytuacja, zmierzch i t.d. wskazywały na zbyt wysoką wagę wyzyskania czasu.

Thumasczenie się, że nie można było wyładować tych dwóch baonów, ponieważ pociąg armiczny ostrzeliwany szrapnelami, mógł eksplodować nie jest przekonujące.

Jeżeli już na stacji Łososna nie można było wyładować, to cofanie się

tych baonow aż do odległej 20 klm. Kuznicy nie wytrzymuje krytyki, temwięcej że utrzymanie linii Niemna za wszelką cenę było katogorycznie rozkazane, oraz że to cofnięcie się mogło mieć złe następstwa dla I Armji.

III. WNIOSEK

Reasumując wyżej przedstawioną relację, ^{wniosek}stawiam ^{wniosek}uniewinniający gen MOKRZECKIEGO od zarzutu nie spełnienia obowiązków przed nieprzyjacielem a mianowicie.

a) Gen. MOKRZECKI w terminie bardzo spóźnionym dysponować musiał oddziałami, które przedtem w żadnym wzajemnym związku nie stojąc, dostały się przypadkowo pod jego rozkazy i przedstawiały tak z punktu widzenia taktycznego wyszkolenia jak i dyscypliny wojskowej z gory wątpliwą wartość bojową, widząc przechodzących dezertersów, jakoteż przejeżdżające przez Grodno całe baony uciekające z frontu mogła załoga Grodna tylko stracić na duchu i wartości moralnej. W tych warunkach najlepiej ułożone dyspozycje, najodpowiedniejsze rozkazy najbardziej celowe zarządzenia musiały pozostać bez skutku.

Dla ilustracji podaje, że moim rozkazem z dnia 15 lipca b.r. Nr. 2817/III, zwrócić już musiałem uwagę podległych dowódców ażeby użyli całego swego wpływu celem ujęcia dyscypliny i powstrzymania swoich oddziałów, które często przed znacznie mniejszymi siłami nieprzyjacielskimi bez żadnego oporu bezładnie cofały się i rozsypywały się.

b). Najpoważniejszy i właściwy zarzut wyłaniający się przeciw gen. MOKRZECKIEMU tworzy opuszczenie bez potrzeby lewego brzegu Niemna, gdy będąc na stacji w Łososno odesłał tam dwa świeże baony 34 p.p. na 22 klm. wstecz zamiast je natychmiast do odzyskania Grodna użyć. Przewinienie to polega jedynie na nie zrozumieniu sytuacji operacyjnej i wślad zatem na mylnej ocenie sytuacji taktycznej wskazującej na konieczność wyzyskania danych okoliczności a przede wszystkim czasu.

Brak ten porządanej inicjatywy da się wytłomaczyć tem, że oficer polak z zaboru rosyjskiego nie dopuszczony do Akademji wojennej nie miał sposobności z wyjątkiem nielicznych osobiscie szczęśliwie wojskowo uzdolnionych, do przywłaszczenia sobie wyższego wykształcenia

zenia wojskowego, któreby uzdolniało do pomyslnego kierowania samodzielną operacją wojenną, w danym wypadku spocjalnie bardzo trudną.

Z tego powodu widzenia traci postępowanie gen. MOKRZBCKIEGO cechy karogodnego zaniechania obowiązków przed nieprzyjacielem.

Nadmieniam że gen. MOKRZBCKI oficer pełen najlepszych chęci, sumienny i osobiscie wzorowy żołnierz, pamięty o zaszczytnych zasługach wojennych w Wojsku Polskiem, datujących się z czasów formowania się Dyw. Lit. Biał. i pierwszych działań wojennych, celem odzyskania kresów wschodnich pod Dótwem Gen. Broni SZRPTYCKIEGO

1. załącznik.

Z Y G A D E W I C Z m.p.

Generał i b. Dca I Armji.

Za zgodnosć odpisu:

Stuyder
kpl. adj. nt.

49747
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
/Sztab Generalny/
Szt.Gen. 10856/V.pf.0.

Poczta Polowa 53 dn. 11/X. 20 r.

D O

O d p i s .

Najwyższej Wojskowej Komisji Opinującej.

W ślad za tut. Nr. 9194/V.pf.0. z dnia 14/9.b.r. prze-
syła się w załączeniu odpis raportu Gen.Por. ZYGADŁOWICZA byłego
D-cy 1 Armji odnośnie do raportu Gen. MOKRZECKINGO - celem dalsze-
go rozpatrzenia.

Za zgodność:
P.o.Szefa Oddz.V.

J a k e s c h m.p.

Ppłk.p.d.Szt.Gen.

P.o.I.Zast.Szefa Sztabu Generalnego.

S t a r z e w s k i m.p.

Pułkownik Sztabu Generalnego.

1 zał.



Naczelné Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny)
Nr. Szt. Gen. 10856/V.pf.0.

Poczta Polowa 53 . dn. 11/X. 20 r.

D O

B. PILNE

Adjutantury Generalnej.

B e l w e d e r .

Do wiadomości.

Otrzymują: M.S.Wojsk. Wiceminister, Adjutantura Gene-
ralna i Naczelné Dowództwo Oddział III. -Odpis raportu załączony.

Za zgodność:
P.o.Szefa Oddz.V.

J a k e s c h
Ppłk.p.d.Szt.Gen.,

P.o.I.Zast.Szefa Sztabu Generalnego.

S t a r z e w s k i m.p.

Pułkownik Sztabu Generalnego.

1 zał.



złącz. Wydział. / 19. r. /
NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
Dz. 49747 / 18/X / 1920 r.
złącz. Wydział.

473

452